

Trybunał Konstytucyjny wraca do ustawy dezubekizacyjnej. Jest nowy termin rozprawy

<https://tvn24.pl/polska/ustawa-dezubekizacyjna-trybunal-konstytucyjny-wyznacza-nowy-termin-rozprawy-5081539?fbclid=IwAR3SlBC4xKvCvLxJPgTdIUxDc51ICDrJ53680Aghu7a1jkYCv8DzPvcjvxE>

TVN24 | Polska

30 kwietnia 2021, 5:14



tvn24

Na 17 czerwca wyznaczony został kolejny termin rozprawy Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej w sprawie przepisów ustawy dezubekizacyjnej, na podstawie której obniżono emerytury i renty byłym funkcjonariuszom służb PRL - podano na stronie TK. Z kolei wcześniej, 25 maja, Trybunał ma zająć się pytaniem krakowskiego sądu w sprawie obniżenia renty na podstawie tych przepisów.

Jak przekazano na stronie Trybunału Konstytucyjnego, rozprawy w sprawie ustawy dezubekizacyjnej i obniżenia renty na podstawie jej przepisów mają się odbyć w pełnym składzie Trybunału. W jednej i drugiej sprawie składowi przewodniczyć ma prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska, zaś sprawozdawcą ma być sędzia Bartłomiej Sochański.



Trybunał Konstytucyjny Anna Kwaśny/tvn24.pl

Pytanie o konstytucyjność ustawy dezubekizacyjnej (rozprawa 17 czerwca)

W wyznaczonej na 17 czerwca rozprawie chodzi o zainicjowaną pytaniem stołecznego sądu okręgowego w styczniu 2018 roku kwestię zgodności z konstytucją przepisów, na podstawie których obniżono emerytury i renty byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL.

Sąd Okręgowy w Warszawie - rozpatrując odwołanie od decyzji o ustaleniu emerytury i renty policyjnej - zakwestionował wtedy zgodność przepisów tej ustawy m.in. z konstytucyjną zasadą ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa i niedziałania prawa wstecz.

Pytanie sądu okręgowego dotyczy przepisów, które normują sytuację funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa oraz funkcjonariuszy, rozpoczynających służbę w takich formacjach, ale kontynuujących ją po 1990 roku na rzecz państwa demokratycznego.



Składowi przewodniczyć ma prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska
Radek Pietruszka/PAP,

"W obydwu przypadkach okres pracy na rzecz państwa totalitarnego jest przeliczany według wskaźnika 0 proc., z kolei okres służby na rzecz państwa demokratycznego jest przeliczany według wskaźnika 2,6 proc. Emerytura natomiast obu kategorii funkcjonariuszy nie może być wyższa niż przeciętna emerytura wypłacana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych" - wskazywał TK w komunikacie dotyczącym tej sprawy.

Jak zaś zaznaczał Sąd Okręgowy, "niezależnie zatem od stażu pracy, wysokości wynagrodzenia, zajmowanego stanowiska, wysokość świadczenia jest z góry ograniczona w oderwaniu od sytuacji prawnej konkretnej osoby".

Pytanie sądu dotyczy także sposobu i trybu uchwalenia zaskarżonych przepisów oraz "wątpliwości, czy spełnione zostały merytoryczne przesłanki do ich uchwalenia". Tzw. ustawa dezubekizacyjna została przyjęta przez Sejm 16 grudnia 2016 r. podczas posiedzenia w Sali Kolumnowej.

Wnioskiem warszawskiego sądu w tej sprawie TK zajmował się od lipca ub.r. na rozprawach trzykrotnie. Podczas ostatniej z rozpraw - 6 października ub.r. - przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego w stanowiskach końcowych zgodnie wnieśli o uznanie zaskarżonych przepisów za zgodne z konstytucją.

Później jednak odwołane zostało zaplanowane na 20 października ogłoszenie orzeczenie w tej sprawie, do którego wtedy wyznaczono dwóch sędziów sprawozdawców: Justyna Piskorskiego i Jakuba Stelinę.

Pytanie o obniżenie renty (rozprawa 25 maja)

Z kolei pytanie Sądu Okręgowego w Krakowie zostało sformułowane przez ten sąd pod koniec 2019 roku i zostało zadane na kanwie sprawy dotyczącej odwołania od obniżenia policyjnej renty inwalidzkiej. Sprawa dotyczy w związku z tym tylko jednego z przepisów ustawy.

Zgodnie z tzw. ustawą dezubekizacyjną, czyli nowelizacją przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji i innych służb, która zaczęła obowiązywać w październiku 2017 r., emerytury i renty byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL nie mogą być wyższe od średniego świadczenia wypłacanego przez ZUS - jak wówczas informowano: emerytura - 2,1 tys. zł (brutto), renta - 1,5 tys. zł, renta rodzinna - 1,7 tys. zł.



Trybunał Konstytucyjny - Rafał Guz/PAP

Na mocy tych przepisów obniżono emerytury i renty za okres "służby na rzecz totalitarnego państwa" od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. (w połowie 1990 r. powstał UOP). W konsekwencji obniżono renty i emerytury prawie 39 tys. byłym funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa PRL.

W marcu br. warszawski sąd okręgowy informował, że wpłynęło do niego ponad 25,5 tys. odwołań od decyzji o obniżeniu emerytur byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL, a w 228 przypadkach decyzja o obniżce została zmieniona. Wiele spraw jest zawieszonych w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie TK.

W połowie września ub.r. w uchwale Izby Pracy Sądu Najwyższego w kontekście obniżenia emerytur b. funkcjonariuszy PRL orzeczono natomiast, że kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Sędziowie Sądu Najwyższego odnosząc się do sprawy w TK wskazali, że Trybunał orzeka, czy ustawa jest zgodna z konstytucją, zaś SN odpowiedział, jak rozumieć określone zapisy z ustawy i rozstrzygnięcia obu organów nie konkurują ze sobą.

Autor:asty//now

Źródło: PAP

Źródło zdjęcia głównego: Anna Kwaśny/tvn24.pl